

Sygn. akt III AUa 221/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel (spr.) SSO del. Beata Górską
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2014 r. w Szczecinie

sprawy (...) w R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanych G. B., K. K. (1), M. P., C. G. i D. R.

o objęcie ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym, wypadkowym

na skutek apelacji płatnika składek

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 10 grudnia 2013 r. sygn. akt VII U 2571/12

1. oddała apelację,

2. zasądza od (...) w R. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSA Urszula Iwanowska SSO del. Beata Górską

Sygn. akt III AUa 221/14

## UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 29 lutego 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że ubezpieczeni jako osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) w R. podlegali obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu:

- G. B. w okresach od 1 do 21 kwietnia 2010r., od 4 do 28 maja 2010r., od 4 do 25 czerwca 2010r., od 5 do 30 lipca 2010r., od 2 do 11 sierpnia 2010r.,

- K. K. (1) w okresach od 7 do 28 grudnia 2009r., od 7 do 26 stycznia 2010r., od 5 do 26 lutego 2010r., od 4 do 26 marca 2010r., od 7 do 28 kwietnia 2010r., od 10 do 10 września 2010r., od 4 do 28 października 2010r., od 2 do 25 listopada 2010r.,

- C. G. w okresach od 6 do 31 grudnia 2009r., od 4 do 22 stycznia 2010r., od 1 do 21 lutego 2010r., od 1 do 28 marca 2010r., od 1 do 25 kwietnia 2010r., od 4 do 23 maja 2010r., od 1 do 27 czerwca 2010r., od 12 lipca do 8 sierpnia 2010r., od 16 sierpnia do 5 września 2010r., od 13 września do 3 października 2010r., od 11 października do 2 listopada 2010r., od 8 do 30 listopada 2010r.,

- D. R. w okresie od 2 do 20 sierpnia 2010r.,

- M. P. w okresach od 14 do 30 czerwca 2010r., od 5 do 26 lipca 2010r., od 5 do 30 sierpnia 2010r., od 6 do 29 września 2010r., od 5 do 28 października 2010r., od 3 do 26 listopada 2010r.

W uzasadnieniach powyższych decyzji organ rentowy podniósł, że umowy łączące we wskazanych okresach G. B., K. K. (1), C. G., D. R. i M. P. z (...) w R. nazwane umowami o dzieło, w rzeczywistości spełniały przesłanki umów zlecenia. Czynności podejmowane przez ubezpieczonych były realizowane w ramach starannego działania, nie przynosiły konkretnego, indywidualnego rezultatu. Ubezpieczeni nie otrzymywali obniżonego wynagrodzenia za źle wykonaną pracę, nie ponosili też odpowiedzialności za wady fizyczne.

Z powyższymi decyzjami nie zgodził się płatnik (...) w R., który wniósł o ich zmianę w całości i orzeczenie, że G. B., K. K. (1), C. G., D. R. i M. P. jako osoby wykonujące umowy o dzieło nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach. Płatnik wskazał, że czynności wykonywane przez ubezpieczonych przynosiły konkretny materialny rezultat, podlegający ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za wady. W razie wystąpienia wad uniemożliwiających odbiór dzieła ubezpieczeni zobowiązani byli do wykonania poprawek w terminie 14 dni. Za ukończenie dzieła strony uważały zaś odbiór dzieła poprawionego. Płatnik zaprzeczył też jakoby praca ubezpieczonych była wykonywana na akord – osoby zawierające umowy z (...) w R. zobowiązywały się do wykonania ściśle określonej ilości bądź sztuk danego rodzaju dzieł.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, podtrzymując przy tym dotychczasową argumentację.

Sąd Okręgowy postanowieniami z dnia 29 sierpnia 2012 r. połączył sprawy z powyższych odwołań do wspólnego rozpoznania i wyrokowania oraz wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanych: G. B., K. K. (1), C. G., D. R. i M. P..

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania (punkt I) oraz zasądził od (...) w R. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt II).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne:

W ramach swojej działalności płatnik (...) w R. prowadzi dwa zakłady drzewne – w R. i K. oraz zakład rolny w R.. W latach 2009-2010 Spółdzielnia oprócz pracowników będących członkami spółdzielni, kandydatów na członków, czy skazanych, zawarła z szeregiem innych osób umowy cywilnoprawne, z uwagi na zwiększoną ilość pracy. Niezależnie od tego w oparciu o jaką umowę osoby świadczyły pracę na rzecz (...), musiały ją wykonywać w godzinach otwarcia Spółdzielni i w miejscu wyznaczonym przez płatnika. W zakładach drzewnych w ramach umów cywilnoprawnych wykonywano prace typu: zbijanie i czyszczenie palet, sztaplowanie desek, korowanie elementów z tarcicy długiej i obrzynanej, struganie elementów na grubościówce, wypalanie klocków, rozpakowywanie pakietów

pryzm, przesztaplowanie elementów, wycinanie elementów określonego wymiaru z tarcicy obrzynanej, wycinanie poprzeczne.

Zainteresowane: M. P. i K. K. (1) pracowały w zakładzie drzewnym, gdzie M. P. czyściła drzewo z kory, a K. K. (1) układała drewno w sztaple. K. K. (1) również w ramach jednej z umów o dzieło wykonywała obsługę kelnerską i przygotowała poczęstunek. Kierownicy zakładu drzewnego rozdzielali codziennie lub na jakiś czas zadania wszystkim pracującym przy produkcji, w tym również osobom, z którymi były zawierane umowy o dzieło. Osoby pracujące na podstawie umów o dzieło były nadzorowane przez kierowników zakładów produkcji, którzy na bieżąco sprawdzali jakość wykonanej pracy. Gdy osoba pracująca na umowę o dzieło chciała mieć dzień wolny zgłaszała to kierownikowi i nie przychodziła do pracy.

Zainteresowany C. G. w ramach zawieranych z nim umów o dzieło zajmował się między innymi odśnieżeniem dojazdu do parkingów, sprzątaniami sklepu i pomieszczeń biurowych, malowaniem ścian i sufitów pomieszczeń, koszeniem trawników, sortowaniem palet drewnianych, układaniem ekspozycji towarów na stojakach reklamowych.

W zakładzie rolnym umowy cywilnoprawne zawierane były na wykonanie prac typu: wykonanie orki na określonym areale, zebranie słomy z określonej ilości hektarów, przygotowanie komponentów do przygotowania pasz, przygotowanie określonej ilości ton paszy, przygotowanie określonej ilości dawek pokarmowych, przeważenie określonej ilości zwierząt, obsługa grupy zwierząt, naprawienie jakiejś maszyny. Spółdzielnia udostępniała duży sprzęt rolniczy, a nadto magazyn, czy śrutowniki do pasz. Prace wykonywane w ramach umów cywilnoprawnych w zakładzie rolnym były prostymi pracami i nie wymagały nadzoru.

W ramach umów o dzieło zainteresowany G. B. i D. R. pracowali w zakładzie rolnym, gdzie G. B. przygotowywał pasze i inne komponenty do mieszania pasz dla tuczników, zajmował się załadunkiem rzepaku, a D. R. w ramach swojej umowy o dzieło zbierał słomę. Po wykonaniu prac wystawiany był rachunek. Protokół zdawczo-odbiorczy nie był sporządzany.

W okresie od kwietnia do sierpnia 2010 roku G. B. zawarł z (...) w R. pięć umów cywilnoprawnych, w tym:

- umowę z 1 kwietnia 2010 roku, której przedmiotem było przygotowanie 60 ton paszy dla tuczników w terminie do 21 kwietnia 2010 roku za wynagrodzeniem w kwocie 1.220 zł,
- umowę z 4 maja 2010 roku, której przedmiotem było przygotowanie 168 ton komponentów do mieszania pasz w terminie do 28 maja 2010 roku za wynagrodzeniem w kwocie 1.390 zł,
- umowę z 4 czerwca 2010 roku, której przedmiotem było przygotowanie 176 ton komponentów do mieszania pasz w terminie do 25 czerwca 2010 roku za wynagrodzeniem w kwocie 1.570 zł,
- umowę z 5 lipca 2010 roku, której przedmiotem było załadowanie 700 ton rzepaku do sprzedaży na samochody w terminie do 30 lipca 2010 roku za wynagrodzeniem w kwocie 2.785 zł,
- umowę z 2 sierpnia 2010 roku, której przedmiotem było przygotowanie 15 ton komponentów do mieszania pasz w terminie do 11 sierpnia 2010 roku za wynagrodzeniem w kwocie 459 zł. Za wykonanie powyższych umów G. B. otrzymał umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonych rachunków.

W okresie od grudnia 2009 roku do listopada 2010 roku K. K. (1) zawarła z (...) w R. osiem umów cywilnoprawnych, w tym:

- umowę z 7 grudnia 2009 roku, której przedmiotem było przesztaplowanie 130 mp drewna w terminie do 28 grudnia 2009 roku za wynagrodzeniem w kwocie 660 zł,
- umowę z 7 stycznia 2010 roku, której przedmiotem było ułożenie w sztaple 130 mp drewna w terminie do 26 stycznia 2010 roku za wynagrodzeniem w kwocie 660 zł,

- umowę z 5 lutego 2010 roku, której przedmiotem było ułożenie w sztaple 130 mp drewna w terminie do 26 lutego 2010 roku za wynagrodzeniem w kwocie 660 zł,
- umowę z 4 marca 2010 roku, której przedmiotem było ułożenie w sztaple 130 mp drewna w terminie do 26 marca 2010 roku za wynagrodzeniem w kwocie 660 zł,
- umowę z 7 kwietnia 2010 roku, której przedmiotem było ułożenie w sztaple 130 mp drewna w terminie do 28 kwietnia 2010 roku za wynagrodzeniem 741 zł,
- umowę z 10 września 2010 roku, której przedmiotem było przygotowanie oraz obsługa kelnerska poczęstunku z okazji zakończenia żniw w dniu 10 września 2010 roku za wynagrodzeniem 171 zł,
- umowę z 4 października 2010 roku, której przedmiotem było przesztaplowanie 130 mp drewna w terminie do 28 października 2010 roku za wynagrodzeniem w kwocie 660 zł,
- umowę z 2 listopada 2010 roku, której przedmiotem było przesztaplowanie 130 mp drewna w terminie do 25 listopada 2010 roku za wynagrodzeniem 660 zł. Za wykonanie powyższych umów K. K. (1) otrzymała umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonych rachunków.

W okresie od grudnia 2009 roku do listopada 2010 roku C. G. zawarł z (...) w R. dwanaście umów cywilnoprawnych, w tym:

- umowę z 6 grudnia 2009 roku, której przedmiotem było odśnieżenie dojazdu do parkingów dla pracowników i klientów na terenie Hurtowni (...) (150 m<sup>2</sup>) w terminie do 31 grudnia 2010 roku za wynagrodzeniem 1.420 zł,
- umowę z 4 stycznia 2010 roku, której przedmiotem było odśnieżenie dojazdu do parkingów dla pracowników i klientów na terenie Hurtowni (...) (300 m<sup>2</sup>) w terminie do 22 stycznia 2010 roku za wynagrodzeniem 1.420 zł,
- umowę z 1 lutego 2010 roku, której przedmiotem było odśnieżenie dojazdu do parkingów dla pracowników i klientów na terenie Hurtowni (...) (300 m<sup>2</sup>) w terminie do 21 lutego 2010 roku za wynagrodzeniem 1.420 zł,
- umowę z 1 marca 2010 roku, której przedmiotem było posprzątanie sklepu i pomieszczeń biurowych Hurtowni (...) (200 m<sup>2</sup>) w terminie do 28 marca 2010 roku za wynagrodzeniem 1.420 zł,
- umowę z 1 kwietnia 2010 roku, której przedmiotem było uprzątnięcie placu (...) (350 m<sup>2</sup>) w terminie do 25 kwietnia 2010 roku za wynagrodzeniem 1.420 zł,
- umowę z 4 maja 2010 roku, której przedmiotem było pomalowanie ścian i sufitów pomieszczeń biurowych o łącznej powierzchni 72 m<sup>2</sup> w terminie do 23 maja 2010 roku za wynagrodzeniem 1.420 zł,
- umowę z dnia 1 czerwca 2010 roku, której przedmiotem było pomalowanie impregnatem elementów więźby dachowej w ilości 15 m<sup>2</sup> w terminie do 27 czerwca 2010 roku za wynagrodzeniem 1.420 zł,
- umowę z 12 lipca 2010 roku, której przedmiotem było sprzątnięcie sklepu i pomieszczeń biurowych Hurtowni (...) (200 m<sup>2</sup>) w terminie do 8 sierpnia 2010 roku za wynagrodzeniem 1.420 zł,
- umowę z 16 sierpnia 2010 roku, której przedmiotem było wykoszenie trawników (400 m<sup>2</sup>) na terenie Hurtowni (...) w terminie do 5 września 2010 roku za wynagrodzeniem 1.420 zł,
- umowę z 13 września 2010 roku, której przedmiotem było przesortowanie palet drewnianych używanych w ilości 1500 sztuk w terminie do 3 października 2010 roku za wynagrodzeniem 1.420 zł,

- umowę z 11 października 2010 roku, której przedmiotem było ułożenie ekspozycji towarów na stojakach reklamowych – dachówki F., (...) i (...) oraz cegły klinkierowe – 12 sztuk w terminie do 2 listopada 2010 roku za wynagrodzeniem 1.420 zł,

- umowę z 8 listopada 2010 roku, której przedmiotem było sprzątnięcie sklepu i pomieszczeń biurowych Hurtowni (...) (200 m<sup>2</sup>) w terminie do 8 sierpnia 2010 roku za wynagrodzeniem 1.420 zł. Za wykonanie powyższych umów C. G. otrzymał umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonych rachunków.

W okresie od czerwca do listopada 2010 roku M. P. zawarła z (...) w R. sześć umów cywilnoprawnych, w tym:

- umowę z 14 czerwca 2010 roku, której przedmiotem było okorowanie elementów palet w ilości 16000 sztuk w terminie do 30 czerwca 2010 roku za wynagrodzeniem 800 zł,

- umowę z 5 lipca 2010 roku, której przedmiotem było okorowanie elementów palet w ilości 29000 sztuk w terminie do 26 lipca 2010 roku za wynagrodzeniem 1450 zł,

- umowę z 5 sierpnia 2010 roku, której przedmiotem było okorowanie elementów palet w ilości 16400 sztuk w terminie do 30 sierpnia 2010 roku za wynagrodzeniem 1230 zł,

- umowę z 6 września 2010 roku, której przedmiotem było okorowanie elementów palet w ilości 25000 sztuk w terminie do 29 września 2010 roku za wynagrodzeniem 1260 zł,

- umowę z 5 października 2010 roku, której przedmiotem było okorowanie elementów palet w ilości 22000 sztuk w terminie do 28 października 2010 roku za wynagrodzeniem 1140 zł,

- umowę z 3 listopada 2010 roku, której przedmiotem było okorowanie elementów palet w ilości 15000 sztuk w terminie do 26 listopada 2010 roku za wynagrodzeniem 1270 zł. Za wykonanie powyższych umów M. P. otrzymała umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonych rachunków.

Zainteresowany D. R. zawarł z (...) w R. umowę cywilnoprawną z 2 sierpnia 2010 roku, której przedmiotem było zebranie 34 ha słomy żytniej w terminie do 20 sierpnia 2010 roku za wynagrodzeniem 1.130 zł. Za wykonanie powyższej umowy D. R. otrzymał umówione wynagrodzenie na podstawie przedłożonego rachunku.

Płatnik (...) w R. mimo zawarcia ww. umów nie zgłosił zainteresowanych do ubezpieczeń emerytalnego, rentowych oraz wypadkowego.

Na podstawie powyższego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał odwołania płatnika w całości za nieuzasadnione. Sąd podkreślił, że istotą sporu pozostawało ustalenie, czy praca wykonywana przez zainteresowanych w ramach umów łączących ich z płatnikiem (...) w R., generowała obowiązek objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym i wypadkowym. Sąd wskazał, że zasady podlegania ubezpieczeniom społecznym uregulowane zostały w ustawie z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. 2009 Nr 205, poz. 1585 ze zm.). Przywołując treść art. 12 ust. 1 i art. 13 ust. 2 – Sąd podkreślił, że w rozpoznawanej sprawie strony różniły się w ocenie tego, na jakich zasadach zainteresowani wykonywali czynności na rzecz płatnika w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami, czy w sposób odpowiadający wykonywaniu umowy o dzieło, czy też jak twierdził organ rentowy umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.), względnie zlecenia. Powołując się na treść art. 627 k.c. Sąd zaakcentował, że cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Metodologia wykonania dzieła należy do uznania przyjmującego zamówienie, dzieło powinno jednakże posiadać cechy określone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu. Charakteryzuje się tym, że jej

przedmiotem jest świadczenie usług, przy czym może dotyczyć wykonania jednej usługi, większej liczby, bądź dotyczyć stałego świadczenia usług określonego rodzaju. Sąd wskazał, że Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 26 stycznia 2006 r., III AUa 1700/05, słusznie stwierdził, że jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (podobnie SN w wyroku z 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00 oraz Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 30 września 2010 r., I ACa 572/10).

Sąd podkreślił, że umowę której przedmiotem są usługi w szerokim tego słowa znaczeniu nie można uznać za umowę o dzieło, lecz umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07). W wyroku z dnia 19 marca 2008 roku (sygn. akt I ACa 83/08) Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyjaśnił natomiast, że wykonywanie powtarzalnych czynności - usług w pewnym przedziale czasowym, nie może zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło z uwagi na ciągłość czynności.

Ustalając charakter pracy wykonywanej przez zainteresowanych Sąd oparł się na dokumentach zgromadzonych w aktach organu rentowego i w aktach sprawy, a także na podstawie zeznań świadka K. K. (2) oraz odczytanych jemu na rozprawie zeznań kierowników zmian zakładów drzewnych: tj. R. K. (1) i J. C., oraz M. B. – osoby wykonującej pracę na umowę o dzieło złożonych przez nich w postępowaniu kontrolnym przed ZUS, wyjaśnień złożonych przez K. C. i R. K. (2) w części, w jakiej korespondowały z zeznaniami wyżej wymienionych osób, oraz z odczytanymi R. K. (2) na rozprawie zeznaniami kierowników zmian z postępowania kontrolnego przed ZUS tj. B. S., R. K. (1), A. S., A. M., J. C. i A. G.. Autentyczność dokumentów nie była kwestionowana przez strony, nie budziła też wątpliwości Sądu. Reasumując zeznania i wyjaśnienia wyżej wymienionych osób przesłuchanych w toku postępowania Sąd uwzględnił jedynie w tym zakresie, w jakim korespondowały one z dokumentami zebranymi w przedmiotowej sprawie i nie były sprzeczne z zasadami logiki.

Sąd pominął dowód z wyjaśnień G. B., K. K. (1), M. P., C. G. oraz D. R. gdyż pomimo prawidłowego wezwania na rozprawę w charakterze stron, zainteresowani nie stawili się. Natomiast Sąd przy ustalaniu zakresu i organizacji prac wykonywanych przez zainteresowanych: C. G. i K. K. (1) posiłkował się ich zeznaniami, które złożyli oni w toku postępowania kontrolnego przed ZUS.

W pierwszej kolejności Sąd zwrócił uwagę, że przedmiot umów nazwanych przez strony „umowami o dzieło” nie został ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny. Brak indywidualizacji przedmiotu analizowanych umów wynika poniekąd z charakteru prac powierzonych zainteresowanym, ponieważ trudno wymagać by płatnik indywidualizował pracę w postaci np. przygotowania komponentów pasz, ładowania rzepaku (G. B.), odśnieżania placu, sprzątnięcia sklepu, malowania ścian, koszenia trawników, układania ekspozycji (C. G.), sztaplowania drewna i obsługi kelnerskiej poczęstunku (K. K.), okorowanie drewna (M. P.), czy zbieranie słomy żytniej (D. R.).

Czynności wykonywane przez zainteresowanych były czynnościami powtarzalnymi, wymagającymi jedynie starannego działania. Nie były to umowy rezultatu. Zdaniem Sądu usług świadczonych przez zainteresowanych powtarzalnie, w sposób ciągły, nie można zakwalifikować jako wykonywanie kolejnych nowych dzieł. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, by prace wykonywane przez zainteresowanych w ramach „umowy o dzieło” różniły się w istotny sposób od prac świadczonych przez inne osoby pracujące na rzecz Spółdzielni. Przeczą temu zeznania przesłuchanych w toku postępowania kontrolnego osób – członków (...) w R. kierowników poszczególnych komórek organizacyjnych, z których jednoznacznie wynika, iż z zainteresowanymi nawiązano umowy z uwagi na spiętrzoną ilość zamówień. Ich zadaniem było jedynie powtarzalne świadczenie usług. Sąd nie podzielił argumentacji strony odwołującej, że zainteresowani byli obowiązani do wykonania oznaczonego dzieła. Trzeba mieć bowiem na uwadze, że G. B. i D. R. świadcząc pracę w (...) zajmowali się jedynie pewnymi etapami związanymi z szeroko pojętą gospodarką rolną, a K. K. (1) i M. P. pewnymi etapami związanymi z szeroko pojętą obróbką drewna. Osoby te nie dostarczały samodzielnie gotowego i zindywidualizowanego dzieła w rozumieniu ustawy. Przyjmowanie, że wykonanie każdej czynności prowadzącej do powstania efektu materialnego konstytuuje umowę o dzieło, obarczone jest błędem. Wykonywanie czynności stanowiących zwykłą część procesu produkcyjnego nie może być utożsamiane z świadczeniem pracy w ramach umowy o dzieło. O możliwości zakwalifikowania umów nawiązanych z C. G. jako

umów o dzieło nie przesądza fakt, że przedmiotem umowy było np. sprzątnięcie sklepu Hurtowni (...) – tu płatnik wskazywał rezultat w postaci uporządkowania takich pomieszczeń. O ile można sobie bowiem wyobrazić, że w konkretnym przypadku usunięcie wyjątkowo uciążliwej plamy (jak np. na gruncie stanu faktycznego stanowiącego kanwę orzeczenia Sądu Najwyższego z 20 marca 1986 r., III CRN 82/86) może stanowić dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., to jednak w przedmiotowej sprawie odwołujący nie udowodnił (a to na nim, spoczywał ciężar dowodu), że zlecane ww. zainteresowanemu ogólnie rzecz ujmując czynności porządkowe (m.in. odśnieżenie placu, koszenie trawnika, pomalowanie ścian i sufitu pomieszczeń biurowych) miały szczególny charakter i zmierzały do odzyskania np. świetności porządkowanego obiektu, w tym sensie, że były to prace quasi-renowacyjne. Typowe czynności porządkowe, polegające na sprzątnięciu, porządkowaniu (nawet miejsc/powierzchni bardzo zanieczyszczonych), nie powodują zdaniem Sądu wytworzenia dzieła, są to jedynie usługi, które powinny być wykonane z zastrzeżeniem starannego działania. Trudno w tych przypadkach też mówić o wykonywaniu dzieła jako procesie twórczości zainteresowanych.

Poza tym warto zauważyć, że w okresie od grudnia 2009 roku do listopada 2010 roku płatnik zawarł z C. G. aż kilkanaście umów cywilnoprawnych, a przerwy w wykonywaniu pracy pomiędzy kolejnymi umowami wynosiły zaledwie kilka dni. Nadto każdorazowo płatnik ustalał wynagrodzenie zainteresowanego na takim samym poziomie tj. 1.420 zł, niezależnie od tego jakie czynności zainteresowanemu w danym okresie zlecono. Powyższe świadczy o praktycznie stałym wykonywaniu usług porządkowych w ww. okresie, których nie sposób zakwalifikować jako dzieło.

Jednakże sam fakt, że co do zasady poprawność wykonywania prac przez zainteresowanych pracujących w zakładzie drzewnym podlegała kontroli jakości nie oznacza, że wykonywali oni te czynności w ramach umowy o dzieło. Warto bowiem wspomnieć, że – na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Zatem samo przeprowadzanie kontroli jakości nie stanowi o tym, że czynność taka stanowiła sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych. Z powyższego wynika, że charakter pracy wskazany w umowach zawieranych z zainteresowanymi w połączeniu z informacjami dotyczącymi praktycznych aspektów wykonywanej przez nich pracy oraz brakiem kategoryczności w określaniu charakteru pracy zainteresowanych w wywodach płatnika nie pozwalał na uznanie, iż była to praca na tyle zindywidualizowana, by móc ją uznać za zmierzającą do wytworzenia dzieła. Ocena dowodów ze źródeł osobowych w powiązaniu z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w tym umowami zawartymi z zainteresowanymi, których treści nie kwestionowała żadna ze stron, nie dała podstaw do uwzględnienia żądań płatnika.

W ocenie sądu meriti zamiarem stron i celem umów było uniknięcie dopełnienia obowiązków płatnika składek i w celu osiągnięcia takiego rezultatu nie może być abstrakcyjnie interpretowana zasada swobody umów, prezentowana przez płatnika w odwołaniu. Skoro dana umowa wiąże się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym wypadku obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, to wbrew twierdzeniom strony skarżącej, obowiązkiem organu rentowego, a następnie zakres kognicji sądu ubezpieczeń społecznych sięga badania rzeczywistej treści umowy stron. Odmiennie bowiem ustawodawca traktuje osoby związane umowami zlecenia czy też umowami o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy o zleceniu, niż osoby wykonujące dzieło. Zatem zgodnym celem stron tych stosunków zobowiązaniowych było obejście prawa w razie całkowicie dowolnego zawierania umów nazwanych tylko umowami o dzieło w celu uniknięcia obowiązku opłacenia składek na ubezpieczenie społeczne. Z tych motywów podniesione w odwołaniu zarzuty naruszenia prawa materialnego są zdaniem Sądu całkowicie chybione, jako uwarunkowane jedynie interesem procesowym strony, któremu bezkrytycznie płatnik podporządkował cechy umowy o dzieło. Przy tym Sąd podkreślił, że przepis art. 83 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych daje organowi rentowemu podstawy do prowadzenia postępowania administracyjnego w przedmiocie prawidłowości zgłaszania i przebiegu ubezpieczeń społecznym, co jednoznacznie sprowadza się do badania rzeczywistej treści tytułu podlegania tym ubezpieczeniom.

Z zaskarżonym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodził się płatnik (...) w R., która w wywiedzionej apelacji zarzuciła mu:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 627 k.c. poprzez jego niezastosowanie, mimo, że uzasadniał to zebrany w sprawie materiał dowodowy i ustalone okoliczności, a zastosowanie art. 734 § 1 w związku z art. 750 k.c. w stanie faktycznym sprawy,

b) art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni i przyjęcie, że przedmiotowe umowy zawarte z zainteresowanymi były umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, podczas gdy zakres przedmiotowych umów i wykonanych prac uzasadniał przyjęcie, że ich przedmiotem było wykonanie dzieła,

c) art. 6 ust. 1 pkt. 4 ustawy systemowej poprzez przyjęcie, że przepis ten ma zastosowanie w niniejszej sprawie,

- błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia polegający na pominięciu zeznań świadków oraz niezasadnym przyjęciu, że płatnik nie wykazał ażeby umowy zawarte z zainteresowanymi zmierzały do wykonania dzieła, w sytuacji, gdy ustalone okoliczności, w tym zeznania złożone przez świadków to potwierdzały.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o:

- zmianę wyroku poprzez zmianę zaskarżonych decyzji w całości i orzeczenie, że zainteresowani jako osoby wykonujące pracę na podstawie umowy o dzieło nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu z tytułu zawartych umów,

- zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje;

ewentualnie o:

- uchylenie przedmiotowego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania za wszystkie instancje.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że wbrew twierdzeniom sądu, charakter wykonywanych czynności i przyjętej do wykonania pracy nie pozwalał na uznanie zawartych umów o dzieło za umowy o świadczenie usług. Traktując te umowy jednolicie, nie zostały zauważone różnice w zakresie czynności przyjętych do wykonania przez poszczególnych zainteresowanych, mimo że przedmiot umów jest specyficzny i indywidualny, że nie mógł zostać potraktowany w każdym przypadku w ten sam sposób. Apelujący podniósł, że z ubezpieczonymi zostały zawarte umowy o dzieło, których przedmiotem było wykonanie elementów palet o ściśle określonych wymiarach oraz wyremontowanie palet, czyli osiągnięcie konkretnych materialnych rezultatów, podlegających ocenie i poddających się sprawdzeniu wystąpienia wad i ewentualnej odpowiedzialności za wady (art. 637 k.c. - uprawnienie z tytułu rękojmi). Umowy miały zostać wykonane w różnych zdecydowanie krótkich terminach w zależności od tego ile czasu mogło zająć wykonanie danego dzieła.

W ocenie płatnika, wbrew przedstawionemu stanowisku sądu, czynności polegające na wykonaniu elementów palet w określonej ilości sztuk oraz określonych wymiarach i wyremontowaniu palet stanowiły materialny rezultat, za dzieło zaś traktowany jest rezultat, który może polegać nie tylko na wytworzeniu nowych przedmiotów, ale także na doprowadzeniu istniejących przedmiotów do umówionego stanu (Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 30 września 2010 r., I Aca 572/10). Takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy przedstawiając przykłady czynności, uzasadniających uznanie umowy za umowę o dzieło, polegające na usunięciu brudu z odzieży (wyrok z dnia 20 maja 1986 r., III CRN 82/86), oczyszczeniu rzeczy, odnowieniu mieszkania, uporządkowaniu magazynu. Dzieło może bowiem polegać na stworzeniu nowego dobra lub na przetworzeniu bądź obróbce dobra już istniejącego, jeżeli rezultat poddaje się sprawdzianowi na istnienie wad. Wykonywane przez zainteresowanego czynności nie miały charakteru powtarzalnego, a indywidualny, każdorazowo ustalany przed przystąpieniem do zawarcia umowy, których rezultat był każdorazowo weryfikowany po zakończeniu jej wykonania, co zostało potwierdzone wyjaśnieniami, które złożyli świadkowie. Wykonawca umowy wbrew poczynionym ustaleniom sądu był zobowiązany dostarczyć umówiony rezultat, za którego wykonanie ponosił odpowiedzialność i zobowiązany był do wykonania powierzonej umowy samodzielnie oraz zgodnie z przedstawionymi wcześniej parametrami. W zależności od czasu przeznaczonego na wykonanie umowy i charakteru czynności nie musiał umowy wykonywać w ustalonym z góry czasie, choć czynności były wykonywane w godzinach pracy



zakładu, jednak obowiązywały indywidualne ustalenia związane z czasem przybycia i wykonywania dzieła. Nie można również stwierdzić, by wykonywanie dzieła podlegało stałemu nadzorowi ze strony zamawiającego, jedynie przed przystąpieniem do wykonania zamawiający przekazywał wskazówki co do jakości i charakteru zleconego rezultatu jakiego oczekuje, a następnie przedmiot umowy był przez wykonawcę wykonywany, w taki sposób, aby został ukończony w zleconym terminie, na koniec zaś wykonania umowy podlegał zgłoszeniu do zamawiającego, celem sprawdzenia czy osiągnął umówiony rezultat. Dopiero prawidłowe i terminowe wykonanie umowy stanowiło podstawę do zapłaty wynagrodzenia. Wykonawca zdawał sobie sprawę i przyjmował do wiadomości fakt, że w przypadku stwierdzenia wad, będzie zobowiązany do wykonania poprawienia palet lub naprawy innego umówionego rezultatu.

Ponadto apelujący podkreślił, że wykonawca zobowiązywał się do osobistego wykonania dzieła, a odbioru dokonywał zamawiający, po uprzednim zawiadomieniu i po wykonaniu dzieła, potwierdzając sposób jego wykonania bez wad lub z wadami, co stanowiło następnie podstawę do wypłaty wynagrodzenia lub poprawy dzieła we wskazany sposób. Jeżeli w wykonanej pracy zostały stwierdzone wady, wykonawca był zatem zobowiązany do ich usunięcia. Okoliczności te potwierdzili świadkowie. Taką wadę w niniejszej sprawie mogło stanowić wykonanie palet, jak i wyremontowanie palet, które nie będą się nadawały do dalszej obróbki na potrzeby drewna użytkowego, jak również przykładowo o złych rozmiarach lub sposobie wykonania, co zdyskwalifikuje palety z dalszego obrotu. Wbrew ustalonym okolicznościom sprawy oraz zeznaniom świadków zostało zatem przyjęte, że zainteresowani nie ponosili odpowiedzialności za źle wykonany rezultat, skoro wiadomym było, iż jeżeli nie odpowiadał on wymaganiom, byli zobowiązani do naprawy / usunięcia wad, tak aby przedmiot odpowiadał umówionym parametrom, określonym w zawartej umowie.

Następnie skarżący zarzucił, że Sąd w uzasadnieniu wyroku wskazał na fakt, iż wykonawcy nie podpisywali protokołów zdawczo-odbiorczych. Jednak według apelującego to, że czynność zgłoszenia do odbioru i odebrania rezultatu nie została potwierdzona sporządzeniem protokołu, nie oznacza, że odbiór nie miał miejsca lub nie był dokonywany. Wręcz przeciwnie, świadkowie zeznali, że takim sposobem był podpisywany rachunek do umowy o dzieło, stanowiący zarazem potwierdzenie, że nastąpił odbiór dzieła zgodnie z umową, jak i stanowił on zarazem podstawę do rozliczenia. Dokument ten stanowił faktycznie protokół zdawczo-odbiorczy, mimo tej okoliczności, że w praktyce nie wymaga się, aby dokument przybrał ściśle określoną formę, wystarczy, iż odbiór dzieła miał faktycznie miejsce, potwierdzając prawidłowość wykonania i podstawę do wynagrodzenia w związku z zakończeniem wykonania umowy.

Nadto w ocenie płatnika, z zeznań świadków nie można było wyciągnąć takich wniosków, które postanowiły o przekwalifikowaniu zawartych umów o dzieło i przyjęcie, że od osób wymagano wykonywania jedynie powierzonych czynności, bez sprawdzalności czy efekt posiada wady, bez odbioru wykonanego rezultatu, pod nadzorem. Apelujący podkreślił, że wolą stron było zawarcie z zainteresowanymi umów o dzieło, których charakter odpowiadał treści art. 627 i nast. k.c. Zawarte umowy o dzieło, charakteryzujące się mierzalnym rezultatem, którego osiągnięciem był zainteresowany zamawiający, poddawane były kontroli pod względem wykonania po zgłoszeniu do odbioru wykonanego rezultatu na koniec określonego w umowie terminu. To, że w przeważającej mierze były wykonywane w zakładzie, z uwagi na wykorzystywane narzędzia zamawiającego, jednakże w sposób osobisty i w czasie ustalonym przez wykonawcę, nie oznaczało, że pozwalało to na przyjęcie i uznanie wszystkich umów o dzieło za umowy o świadczenie usług. Każda z umów posiadała odrębny termin wykonania, określony z wyprzedzeniem i uwzględnieniem charakteru powierzonych czynności składających się na zamierzony rezultat, zainteresowani z góry wiedzieli o jaki umówiony rezultat chodzi, mogli go wykonać w dowolnym czasie i miejscu, jednakże w umówionym terminie, co do wykonywanego rezultatu nie byli na bieżąco kontrolowani, lecz jedynie otrzymywali wskazówki, jeżeli zamawiający stwierdził, że zachodzi taka potrzeba, kontrola wykonania odbywała się na koniec umowy, w podobny sposób, poprzez potwierdzenie zgodności wykonania z zawartą umową, a zatem umowy charakteryzował mierzalny indywidualny rezultat, dopiero odbiór stanowił podstawę wypłaty wynagrodzenia.

W odpowiedzi na apelację Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniosł o ich oddalenie w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania przed sądem drugiej instancji, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych wskazując, że w pełni podziela argumentację faktyczną i prawną zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W ocenie organu rentowego apelacja jest oczywiście bezzasadna w całości, a sąd pierwszej instancji zebrał w pełni i dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego, prawidłowo ustalił wszystkie okoliczności faktyczne

sprawy, wyciągnął na ich podstawie nie budzące zastrzeżeń logiczne wnioski i prawidłowo zastosował zarówno przepisy prawa materialnego, jak i procesowego.

### **Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:**

Apelacja płatnika okazała się nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd odwoławczy podzielił w całości ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776, czy z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720). Sąd Apelacyjny podzielił także stan prawny wskazany jako podstawa rozstrzygnięcia.

W sprawie trzeba przypomnieć, że umowę o dzieło zdefiniowano w art. 627 k.c., jako zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem. Starania przyjmującego zamówienie w umowie o dzieło mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła (art. 628 § 1, art. 629 i 632 k.c.). Umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Przyjmuje się, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy lub dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie); takie dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami, weryfikowalnymi ze względu na istnienie wad (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 1999 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001/4/63).

Sąd Apelacyjny podziela ponadto pogląd Sądu Najwyższego zawarty w postanowieniu z dnia 25 lipca 2012 r., II UK 70/12 (publikowany w internetowej bazie orzeczeń Sądu Najwyższego), w którym wskazano, że umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.).

W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być

z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por.

A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005, s. 351-352). Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne – art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów

o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne – art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie

o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat.

Powyżej zaprezentowane wybrane poglądy judykatury pozwalają stwierdzić, że wyznacznikami odróżniającymi czynności świadczone w ramach umowy

o dzieło od zadań wykonywanych w ramach umowy zlecenia są:

1) konieczność określenia dzieła z góry, w umowie,

- 2) powstanie w wyniku działań przyjmującego zamówienie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu,
- 3) weryfikowalność tego rezultatu ze względu na istnienie wad.

Sąd Apelacyjny akcentuje ponadto, że treść zobowiązania dłużnika pozostaje w ścisłej zależności od natury stosunku prawnego – jeżeli osiągnięcie rezultatu określonego w celu zawarcia umowy uzależnione jest od wielu już istniejących lub innych mających nastąpić zdarzeń oraz czynników zewnętrznych, leżących poza oddziaływaniem dłużnika, to z reguły podejmuje on zobowiązanie starannego działania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 stycznia 2012 r., III AUa 1539/11, LEX nr 1127086). Sąd odwoławczy wskazuje, że cechą wyróżniającą umowę o dzieło jest także brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym a przyjmującym zamówienie objawiający się w tym, że sposób wykonania dzieła pozostawiony jest uznaniu przyjmującego zamówienie oraz to, iż przyjmujący zamówienie nie ma obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lutego 2013 r., III AUa 1016/12, LEX nr 1312028).

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny badał, czy rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego stwierdzające, że umowy łączące zainteresowanych z płatnikiem nie były umowami o dzieło, jest prawidłowe. W tym celu należało dokonać oceny rzeczywistego przedmiotu umów i sposobu oraz okoliczności ich wykonania. Należy także wskazać, że każdy stosunek prawny może mieć elementy, które odpowiadają kilku rodzajom stosunków prawnych uregulowanym w Kodeksie cywilnym (może mieć więc elementy umowy o dzieło, umowy o świadczenie usług, umowy o pracę itp.). Natomiast w celu odpowiedniej kwalifikacji danego stosunku prawnego należy ustalić, cechy którego stosunku prawnego przeważają (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 czerwca 2013 r., III AUa 1554/12, LEX nr 1353758).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie mamy w niniejszej sprawie do czynienia z umowami o dzieło – w stosunkach prawnych łączących płatnika z zainteresowanymi przeważają elementy umowy o świadczenie usług.

Po pierwsze wskazać należy, że zainteresowani nie ponosili odpowiedzialności finansowej za niewłaściwe wykonanie umowy. Świadczenie jednoznacznie podali, że osoby związane „umową o dzieło” nie ponosiły odpowiedzialności finansowej za źle wykonaną pracę, a jedynie w trakcie jej wykonywania mieli nanosić poprawki. W tym miejscu, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, podkreślić należy, że wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2012 r. II UK 70/12, LEX 1318380). Przenosząc to na grunt przedmiotowej sprawy nie sposób uznać, że osoby związane z płatnikiem spornymi umowami o dzieło ponosiły odpowiedzialność za rezultat swojej pracy.

Istotny jest również rodzaj i sposób wykonywanej pracy. Umowa o dzieło nie polega bowiem na wykonywaniu prostych i powtarzalnych czynności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r. II UK 201/12, LEX 1341964). Nie można więc uznać, że zainteresowanych wiązały z płatnikiem umowy o dzieło, gdyż umowami tymi byli oni zobowiązani do wykonywania określonych powtarzających się czynności jak zbijanie i czyszczenie palet, sztaplowanie desek, korowanie elementów z tarcicy długiej i obrzynanej, struganie elementów na grubościówce, wypalanie klocków, rozpakowywanie pakietów przyzm, przesztaplowanie elementów, wycinanie elementów określonego wymiaru z tarcicy obrzynanej, wycinanie poprzeczne, wykonywanie elementów palet z tarcicy długiej i obrzynanej. Wykonywanie przedstawionych powtarzalnych czynności nie prowadziło do powstania określonego dzieła. Co więcej zaakcentować trzeba, że dzieło nie musi mieć cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych

umiejętności. Tym niemniej, zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. Z taką definicją, co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie powtarzalnych czynności, w systemie pracy ciągłej. Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Tego rodzaju czynności są zaś charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności.

Kolejnym aspektem wskazującym na to, że sporne umowy nie stanowiły umów o dzieło jest to, iż zainteresowanych wyraźnie łączył z płatnikiem stosunek zależności i podporządkowania. Zeznania świadków wskazują, że zobowiązani umową o dzieło musieli wykonywać pracę w określonych godzinach na terenie zakładu pracy. Ponadto świadkowie zgodnie podali, że praca wykonywana przez zainteresowanych była stale oraz notorycznie nadzorowana i kontrolowana przez kierowników. Osoby te musiały również zgłaszać przełożonym swoje wyjście z zakładu pracy oraz potrzebę uzyskania dnia wolnego od pracy. Wszystko to wskazuje na to, że umowy łączące zainteresowanych i płatnika stanowiły umowy o świadczenie usług, bowiem cechą wyróżniającą umowę o dzieło jest brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym a przyjmującym zamówienie objawiający się w tym, że sposób wykonania dzieła pozostawiony jest uznaniu przyjmującego zamówienie. Ponadto charakterystyczne dla umowy o dzieło jest to, że przyjmujący zamówienie nie ma obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła, co bezwzględnie stoi w sprzeczności z twierdzeniami apelującego, gdyż wskazuje on w uzasadnieniu wywiezionej apelacji, iż wykonawca umowy zobowiązany był do wykonania powierzonej umowy samodzielnie.

Strony spornych umów nie określiły w nich także indywidualnych cech dzieła, które miało być wykonane. Zainteresowani mieli po prostu wykonać np. określoną liczbę palet, które niczym nie różniły się ani od siebie, ani od palet wykonywanych przez inne osoby (członków spółdzielni, kandydatów na członków spółdzielni). Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13, LEX 1455433). W przedmiotowej sytuacji niemożliwym było chociażby odróżnienie przedmiotów wykonanych przez zobowiązanego do ich wykonania od przedmiotów wykonanych przez inną osobę pracującą w Spółdzielni. Bezsprzecznie więc niemożliwym było dokonanie sprawdzenia jakości i właściwości wykonania dzieła.

W trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego pojawiały się również sugestie, że umowy były zawierane w formie umów o dzieło z uwagi na to, iż strony podjęły taką decyzję, a zainteresowani sami chcieli by umowy miały taką formę. W odpowiedzi na powyższe podkreślić trzeba, że zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego. O charakterze umowy decyduje zatem jej treść w zakresie wszystkich elementów zobowiązania. W rezultacie, nawet zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą nadać cywilnoprawnego charakteru zatrudnieniu zainicjowanemu taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego typu stosunku prawnego, np. umowy o świadczenie usług.

Wszystkie powyżej przytoczone rozważania prowadzą do bezsprzecznej ustalenia, że przedmiotowe umowy nie stanowiły umów o dzieło. W ocenie Sądu Apelacyjnego bezpodstawnym okazał się być więc zarzut apelującego, że Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia prawa materialnego.

Równie chybiony jest zarzut dotyczący błędnych ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd pierwszej instancji. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy zgromadził szeroki materiał dowodowy, dokonał prawidłowej jego oceny, a następnie wysnuł z niego należyte wnioski. Zeznania przesłuchanych w sprawie świadków były na tyle pokrywające się i wzajemnie się uzupełniające, że zbędnym było dopuszczanie dowodów z przesłuchania kolejnych świadków, w szczególności kiedy ci nie stawili się na wezwanie sądu.

Sąd Apelacyjny zaznacza, że wszystkie ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy, znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Zatem sąd

pierwszej instancji nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny dowodów, a także ocena dowodów dokonana przez ten sąd nie była w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Swobodna sędziowska ocena dowodów może być podważona jedynie wówczas, gdyby okazała się rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2002 r., II UKN 43/01, LEX nr 560561). Przyznanie sądowi w art. 233 § 1 k.p.c. prawa do swobodnej oceny dowodów oznacza, że do sądu należy wybór określonych środków dowodowych według mocy ich oddziaływania na przekonanie sędziowskie oraz prawo do ich oceny, która mimo że jest oceną swobodną, to jednak nie może pozostawiać

w sprzeczności z regułami logicznego rozumowania i wnioskowania oraz z zasadami doświadczenia życiowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2002 r.,

I PKN 848/00, LEX nr 560529). Zauważyć przy tym należy, że wyrażona w art. 233

§ 1 k.p.c. zasada swobodnej oceny dowodów, sądowi orzekającemu pozostawia wybór określonych środków dowodowych, sposób ich przeprowadzenia oraz ocenę. Granice tej „swobody” wyznaczają trzy czynniki: logiczny, ustawowy oraz ideologiczny, przez który rozumie, się poziom świadomości prawnej sędziego, czyli znajomość przepisów, doktryny i orzecznictwa, a także informacje dotyczące różnych faktów życia społecznego, kultura prawna, jak i stan pozaprawnych reguł i ocen społecznych, do których odsyłają przepisy obowiązującego prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2002 r., II UKN 806/00, LEX nr 560570). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie, III AUa 758/12, LEX nr 1223279). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 240/10, LEX nr 628186). W ocenie Sądu Apelacyjnego, złożona przez płatnika apelacja nie wskazuje skutecznie na istnienie którejkolwiek z opisanych powyżej przesłanek naruszenia zasady swobodnej oceny środków dowodowych. Sąd Okręgowy wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy, czemu dał wyraz w dobrze umotywowanym uzasadnieniu wyroku. Rozstrzygnięcie poprzedził rzetelną oceną dowodów, której nie sposób uznać za dowolną, lecz za swobodną.

Na koniec podkreślić należy, że Sąd Apelacyjny w Szczecinie konsekwentnie stoi na stanowisku, iż zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (por. wyrok z dnia 20 września 2012 r., III AUa 497/12, LEX 1223483). Nie nazwa zawartej umowy, ale rzeczywisty przedmiot umowy, a także rodzaj

i okoliczności jej wykonania świadczą o typie umowy, toteż Sąd Okręgowy prawidłowo stwierdził, że w rzeczywistości płatnika łączyły z zainteresowanymi inne umowy niż nazwały strony.

Z zasady swobody umów wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> k.c. wynika, że strony mogą kształtować stosunek prawny według własnej woli, jednak musi to być zgodne

z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, właściwością stosunku prawnego

i zasadami współżycia społecznego. W doktrynie wskazuje się, że ograniczenie zasady swobody umów nie zawsze musi być wprost wyrażone w konkretnym przepisie ustawy, ale również normę zakazującą można wyinterpretować z przepisów prawnych lub rozumowań inferencyjnych (Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna, LEX 2011). Granice swobody umów odnoszą się nie tylko do treści umowy, ale również do celu stosunku prawnego kształtowanego przez strony. Z zasady swobody umów wynika zatem również zakaz zawierania umów, których celem jest obejście prawa. Prawidłowe określenie typu umów łączących strony w niniejszej sprawie, których rzeczywistym celem było wykonywanie pracy – świadczenie usług

w sposób ciągły w ogólnym cyklu produkcji masowej, nie stanowi zatem naruszenia zasady swobody umów, ale jest z nią zgodne, gdyż w przeciwnym razie cel umów zmierzałby do obejścia prawa.

W ocenie sądu odwoławczego, płatnik zawarł z zainteresowanymi pozorne umowy o dzieło, dla ukrycia umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c.). Zatem skutki prawne umów

„o dzieło” należało oceniać tak, jak dla umów zlecenia. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Pomiędzy płatnikiem a zainteresowanymi doszło do zawarcia umów

o świadczenie usług, co uzasadniało objęcie J. K., R. Ł. i K. K. (3) ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej. Ponadto, zgodnie z art. 66 ust. 1 lit. e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego, co przesądziło o objęciu zainteresowanych także ubezpieczeniem zdrowotnym w spornym okresie. Strony zawarły bowiem skutecznie umowy, które nosiły cechy umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia.

Reasumując, zarówno treść i przedmiot umów, jak i sposób ich wykonania prowadzą do wniosku, że płatnik zawarł z zainteresowanymi umowy o świadczenie usług, ponieważ cechy tego stosunku prawnego okazały się przeważające. Zarzuty apelacyjne, dotyczące zarówno naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego okazały się nieuzasadnione, a zaskarżony wyrok oraz decyzje organu rentowego prawidłowe.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację płatnika jako bezzasadną, o czym orzekł w punkcie 1 sentencji wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i w związku z art. 108 § 1 k.p.c. Wysokość kosztów ustalono w oparciu o § 2 ust. 1-2 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j. t. Dz. U. z 2013 r., poz. 490). Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Apelacyjny zawarł w pkt 2 sentencji wyroku.

SSO del. Beata Górńska SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka-Szkibiel